

# Bezczel, W głębi duszy

Zajrzyj w głąb dusz  
Przypomnij słowa matki  
Ten, który nie ma odwagi do marzeń  
Nie będzie miał też siły do walki  
I ruszaj, ręce bronią twoją  
Chwytaj za ster, człowiek dusza  
Serce, honor husarski w tobie  
Co by jak nie było  
Zawsze musisz z twardą gardą iść przez oszukańską życie  
Nie mijać się z prawdą  
Bardzo pewnie stąpać po ziemi  
Świat nie jest usłany różami  
Zdani sami na siebie jesteśmy czasami zmuszani do dokonywania wyborów  
Z pozoru to nic takiego trudnego  
Dlatego czasami zbaczamy tu z toru  
Ty idź!  
Swoją drogą wojownika  
Nie daj satysfakcji wrogom  
I nie wnikaj, ten świat jest nasz

Choć tu nie raz los  
Lubi dać w kość  
I ciągle wydaje się robić na złość  
Dorośle życie potrafi dać się we znaki ,wiem  
Ty bądź gotów stawić mu czoła  
You?re lucky man!

Nie urodziłem się żeby przegrać  
Nie urodziłeś się żeby przegrać  
On też nie urodził się żeby przegrać  
Nie urodziliśmy się żeby przegrać  
/2x

Znów ci się wydaje, że życie ma więcej niż zalet wad  
Ze to brudnych, szarych kolorów jest paleta  
Nie jest wcale tak  
Uwierz, na końcu to ty będziesz na piedestale stał  
Fałszywe szuje nie chcą byś się wychylał z szarego szeregu  
Coraz zadziej słyszysz coś szczerzego od kolegów  
Gdy mówią ci że jesteś nic nie wart, nie słuchaj ich  
Czcij przodków bo w środku nosisz ducha ich  
I zawsze posłuchaj tylko głosu serducha  
I idź, na drogę bucha weź  
Tafla życia bywa krucha  
Łatwo powiedzieć, zrobić to trudne zadanie  
Sam szuka szczęścia  
I błędę nie razi  
I coraz częściej zadaje to pytanie tu  
Czy tak wiele ludzi na świecie musi się ranić  
Uwolnić się od prawdy chcą i ją udusić słowami  
W tłumie gotowi są ręczyć za swą prawdę głową  
A tylko w samotności są tak naprawdę sobą  
Tylko w samotności są tak naprawdę sobą

Nie urodziłem się żeby przegrać  
Nie urodziłeś się żeby przegrać  
On też nie urodził się żeby przegrać  
Nie urodziliśmy się żeby przegrać  
/2x